

Do niedawna, używanie węższych zamienników opon na zimę było powszechne. Dziś większość ekspertów twierdzi, że to błąd. Przedstawiamy wady i zalety takiego rozwiązania.



Co daje używanie w zimie węższych opon?

Tak naprawdę kluczową kwestią w tym przypadku jest teren, po jakim poruszamy się w zimie. Jeśli mieszkamy z dala od miast, a pługi nie odśnieżają codziennie dróg w naszych okolicach wówczas korzystne może być założenie opon węższych o jeden rozmiar od letnich. Ich zaletą jest to, że wbijają się mocniej w pokrywą śnieżną, ułatwiając poruszanie się. Im szersza opona, tym szersza powierzchnia napierająca na śnieg a tym samym coraz większy opór. Dodatkowo opony węższe lepiej się sprawują na nawierzchniach pokrytych warstwą wody czy błota pośniegowego. Dzięki temu kierowca ma więcej szans na uniknięcie aqua- i slushplaningu. Jednak nie znaczy to, że owo rozwiązanie ma wyłącznie zalety. Są również wady i to dość istotne. Węższe opony to dłuższa droga potrzebna na wyhamowanie pojazdu. Jeśli dodatkowo hamowanie ma miejsce na śliskiej, pokrytej śniegiem lub mokrej drodze wówczas opony te sprawują się dużo gorzej niż ich szersze odpowiedniki. Spada również przyczepność podczas pokonywania zakrętów. W przypadku stosowania węższych opon w samochodach o dużej mocy przy nagłym przyspieszaniu mogą one tracić przyczepność.

Jakie są zalety stosowania opon zimowych w rozmiarach zalecanych przez producenta samochodu?

Coraz nowocześniejsze mieszanki, z których wykonywane są opony, nowe rozwiązania stosowane przy konstrukcji bieżników i układów napędowych dzisiejszych samochodów sprawiły, że specjaliści zalecają obecnie pozostawanie przy rozmiarze letnim na zimę. Bieżniki w fazie opracowywania są poddawane symulacjom uwzględniającym wiele czynników wpływających na eksploatację i zachowanie się opony. Lamelki, którymi są pokryte, wykonuje się w technologii trójwymiarowej. Dzięki tym czynnikom opony zimowe, które aktualnie powstają, dużo sprawniej radzą sobie na ośnieżonych i oblodzonych drogach niż te produkowane przed laty. Ponadto na skorygowanie poglądów co do rozmiarów opon zimowych wpłynęły również zmiany klimatu. Już od kilku lat nierzadko mamy do czynienia z sytuacją, gdy w sezonie zimowym warunki na drogach bywają skrajnie różne i nieprzewidywalne – od wysokich jak na zimę temperatur do nagłych spadków i obfitych opadów.

Tomasz Mołdawski z Michelin Polska wskazuje, że aktualnie panuje tendencja do zalecania tych samych rozmiarów opon na zimę, co homologowanych przez producentów aut na sezon letni. Według niego wybór węższych opon skutkuje przede wszystkim obniżeniem jakości trakcji oraz słabszym i dłuższym hamowaniem na typowo zimowych nawierzchniach. Samochody produkowane dzisiaj projektowane są w sposób całościowy: rozmiar opon uwzględniany jest przy synchronizacji współdziałania ze sobą systemów blokowania kół, ABS, ESP i innych wspomagających kierowcę komponentów. Dlatego też, by w pełni korzystać z zalet naszego auta należy stosować się do zaleceń producentów.

Dariusz Walisiak, Training Manager z Goodyear Polska twierdzi, że zmiana opon zimowych na węższe jest niekorzystna w sytuacji, gdy opony letnie nie przekraczają szerokości 205 milimetrów. Jeśli są szersze można zastanowić się nad taką zmianą, uważając jednak by nie zamontować bieżnika zbyt wąskiego. Specjalista z Goodyear dostrzega zarówno zalety jak i wady stosowania węższych opon. Jeśli chodzi o te pierwsze to zwraca uwagę na większą przyczepność na pokrywie śnieżnej. Jest to wynikiem większego nacisku na każdy cm². Z drugiej strony mniejsza powierzchnia opony stykająca się ze śliską nawierzchnią może ową przyczepność obniżyć.

Węższe opony mogą też źle współpracować z systemami ABS i ASR w skrajnych przypadkach zakłócać ich działanie. Dzieje się tak bo systemy te zostały zaprojektowane, tak by działać optymalnie z oponami konkretnych rozmiarów, gdy one zostaną zmienione wówczas pewne sygnały przez nie odbierane mogą zostać zinterpretowane błędnie.

W sytuacjach, gdy samochód ma większą moc, bywa tak, że producent zaleca do użytkowania opony na sezon zimowy o szerokości nieco mniejszej niż w przypadku letnich.

Walisiak zwraca uwagę na to, że wprawdzie indeks prędkości stosowanych opon zimowych może być mniejszy niż przy letnich to jednak w żadnym wypadku mniejszy nie może być indeks nośności. Mówi o tym Rozporządzenie Ministra Transportu z dnia 15 października 2007 roku.

Jeśli ktoś ma wątpliwości, jakie opony powinien zakupić na zimę, wówczas najlepiej by trzymał się wskazówek producenta zarówno w przypadku rozmiarów opon na sezon letni, jak i zimowy. Tylko takie opony bowiem dają gwarancję wykorzystania wszystkich funkcji auta oraz jego zachowanie zgodne z naszymi oczekiwaniami.

źródło: www.opony.com.pl